

#####-####

###>#####;###

Dokumenty

#####-####

#,###>####;###

#####-####

#####⑬#####;###

##/#####-####

#####;###

###⑬#####-####

#####;###

Roman Dmowski

Gdybym był wrogiem Polski...

Roman Dmowski napisał artykuł „Gdybym był wrogiem Polski...” w 1925 r., kiedy Związek Ludowo-Narodowy współtworzył centroprawicowy rząd. Był to również okres, kiedy coraz większą aktywność przejawiali zwolennicy Józefa Piłsudskiego. Wszystkie te wydarzenia znajdują odzwierciedlenie w tym tekście. Z drugiej jednak strony uważny Czytelnik dostrzeże, że tekst ten jest przynajmniej częściowo aktualny i dzisiaj... (red.)

Uważam to za rzecz bardzo pożyteczną zastanawiać się od czasu do czasu nad tym, co bym robił, gdybym był wrogiem Polski, gdyby odbudowanie Polski było mi niedogodne i gdyby mi chodziło o jej zniszczenie.

Otóż przede wszystkim używałbym wszelkich wysiłków i nie żałowałbym żadnych ofiar na to, ażeby nie dopuścić do zapanowania w tym kraju zdrowego rozsądku, ażeby postępowaniem Polaków nie zaczęła kierować trzeźwa ocena stosunków i położenia ich państwa. Utrzymywałbym w Polsce na swój koszt legion ludzi, których zajęciem byłoby szerzenie zamętu pojęć, puszczanie w obieg najrozmaitszych fałszów, podsuwanie najbardziej wariackich pomysłów. Ilekroć bym zauważył, że Polacy zaczynają widzieć jasno swe położenie i wchodzić na drogę do naprawy stosunków i do wzmocnienia państwa, natychmiast bym zrobił wszystko, żeby odwrócić ich uwagę w inną stronę, wysunąć im przed oczy jakieś nowe idee, nowe plany, wytworzyć jakiś nowy ruch, w którym by rodząca się myśl zdrowa utonęła.

W obecnej chwili wielce by mię zaniepokoiło to, że w polityce polskiej zapanowały nad wszystkim zagadnienia skarbowe i gospodarcze, że Polacy zaczynają sobie naprawdę zdawać sprawę z tego, iż dotychczas szli do ruiny finansowej i gospodarczej, a tym samym do utraty niezawisłości, że zaczynają widzieć błędy dotychczasowego sposobu rządzenia, otwarcie i śmiało do tych błędów się przyznają, chcą się z nich otrząsnąć i objawiają w tym kierunku wyraźną wolę. Uważałbym za rzecz bardzo niepomysłną fakt, że po dymisji Grabskiego Sejm zdobył się, acz z trudem, na utworzenie rządu koalicyjnego, w którym stronnictwa, bardzo dalekie od siebie w swych programach, postanowiły współdziałać w doprowadzeniu budżetu państwa do równowagi i w ratowaniu kraju od popadnięcia w ostatnią nędzę. I wcale by mnie nie cieszyło, że nowy minister skarbu tak daleko poszedł w swej otwartości, odsłaniając niebezpieczne położenie państwa i wskazując potrzeby zmniejszenia jego rozchodów o tak olbrzymią sumę. Czułbym, że mię spotyka największy zawód, mianowicie że się zawodzę na Sejmie, na który liczyłem z całą pewnością, że

nigdy nie dopuści do uzdrowienia gospodarki państwowej, że każdy wysiłek w tym kierunku unicestwi. I zacząłbym się obawiać, czy te słabe początki nie rozwiną się w coś mocniejszego, czy te objawy otrzeźwienia, postępu pojęć i poczucia odpowiedzialności za losy kraju nie staną się wyraźniejszymi, i czy Polska nie zaczyna istotnie wchodzić na drogę naprawy. Uważałbym to za rzecz tym bardziej niepożądaną, że obecnie stan finansowy i gospodarczy państw europejskich w ogóle psuje się, że rządy i parlamenty coraz mniej wykazują zdolności zaradzenia złemu i że, gdyby Polska zdobyła się na wysiłek i gospodarkę swą jako tako uporządkowała, mogłoby to utrwalić jej pozycję w Europie i nawet uczynić ją wcale mocną.

Postanowiłbym temu zapobiec za wszelką cenę. Ale jak?...

Przede wszystkim, rozwinąłbym swoimi środkami i przez swoich agentów agitację w Polsce, odwracającą uwagę społeczeństwa od spraw gospodarczych i skarbowych. Nie to jest nieszczęściem Polski, że za mało wytwarza, a za wiele spożywa, że skarb państwa ma za małe dochody – a większych mieć nie może, bo z uboższego społeczeństwa więcej nie wyciśnie – a za wielkie wydatki, że i obywatel kraju, i państwo samo jest obdzierane przez niecną spekulację... Dziś głównym nieszczęściem jest zły ustrój polityczny państwa. Ten ustrój trzeba przede wszystkim zmienić. Rzucić wszystko, a tym się zająć.

I tu bym radykalnie zmienił swoje dotychczasowe stanowisko: gdy dawniej byłem za tym, żeby Polska miała najbardziej demokratyczną konstytucję w Europie, gdy starałem się, ażeby miał w niej wszechwładzę Sejm, który jak spodziewałem się, nigdy nie pozwoli na utworzenie rządu, kierującego się zdrowym rozsądkiem, prowadzącego rozsądną gospodarkę państwową – dziś, widząc w tym Sejmie pierwsze objawy, świadczące, że ludzie się czegoś nauczyli, że zaczynają zdawać sobie sprawę z położenia kraju, z twardej rzeczywistości, że zaczynają nieśmiało wstępować na drogę, na której jedynie można stworzyć trwałe podstawy bytu państwowego, dziś, powiadam, stałbym się bezwzględny przeciwnikiem konstytucji demokratycznej, Sejmu, dziś zacząłbym głosić potrzebę zamachu stanu, dyktatury, czy nawet autokratycznej monarchii.

A gdyby mi się jeszcze udało znaleźć jakiego militarystę śniącego o czynach wojennych i czekającego na sposobność wpakowania Polski w jakąś awanturę, np. w wojnę z Sowiecami, obsypałbym go złotem – o ile bym je miał – i wszelkimi środkami pomógłbym mu do pokierowania polityką polską według swej woli. Wtedy już byłbym pewny, że wszystko będzie dobrze.

Na to wszystko, gdybym był wrogiem Polski, nie żałowałbym wysiłków, ani ofiar.

Co prawda, wrogowie Polski, bliżsi i dalsi, tyle mają kłopotów dzisiaj u siebie w domu, te kłopoty tak z dnia na dzień rosą, złoto, które jeszcze posiadają, tak

szybko topnieje, że za wiele myśli nie mogą Polsce poświęcać i nie mogą się zdobywać na zbyt wielkie ofiary dla doprowadzenia jej do ostatecznej zguby.

Na szczęście dla nich w samej Polsce istnieje sporo ludzi, którzy starają się za nich robotę robić.

Zdarza się to czasami w życiu, że jakiś biedak, nic nie posiadający i ciężko walczący z twardymi warunkami bytu, naraz, nieoczekiwanie dostaje wielki spadek. Że zaś nigdy większej ilości pieniędzy nie widział, większymi sumami nie operował, wobec tego majątku, który mu spadł bez żadnego z jego strony wysiłku, doznaje zawrotu głowy, wydaje mu się on czymś nieskończonym, niewyczerpanym. Zaczyna tego majątku używać: żyje, jak we śnie, rzuca pieniędzmi na prawo i na lewo, bez planu, bez sensu, bez rachunku.

Majątek w ciągu paru lat rozprasza się i na powrót zaczyna się bieda. Tylko teraz już cięższa, bo się zagnało dostatku.

Takim biedakiem, który niespodziewanie dostał wielki spadek, jest obecne pokolenie polskie, tym spadkiem jest zjednoczona niepodległa Polska.

Nic dziwnego, że pokolenie, które ją dostało – bo przecie nie zdobyło jej własnymi wysiłkami – doznało zawrotu głowy. Ludzie u nas zaczęli żyć, jak we śnie, zamknęli oczy na otaczającą ich rzeczywistość. Własne państwo, które posiadli, traktowali tylko jako źródło wszelakich rozkoszy: łatwego dorabiania się, zaspakajania najbardziej wybujałych ambicji, kąpania się w godnościach i zaszczytach okazałych, często śmiesznych w swej okazałości reprezentacji, delektowania się uroczystościami, obchodami... Z tego, że ten wielki spadek pociąga za sobą wielkie obowiązki, sprawy sobie nie zdawali.

I w ciągu siedmiu lat zdążyli ogromną część odziedziczonego majątku roztrwonić.

W pewnej mierze było to nieuniknione. Nie można było żądać takiego cudu od Pana Boga, żeby pokoleniu, które nic nie miało i niczym nie rządziło, spuścił z nieba dar rozumnego od razu rządzenia wielkim państwem, a nawet tego, żeby je uchronił od zawrotu głowy wobec tak nagłej zmiany losu.

Ten jednak zawrót głowy, to życie we śnie trwało przydługo. Od paru lat zaczęły się próby obudzenia społeczeństwa z tego snu niebezpiecznego, przywrócenia go do przytomności. Te próby były bezskuteczne. Budzić się zaczęli dopiero pod wpływem przykrych odczuć rzeczywistości. To rozkoszne łoże, na którym śnili swoje sny o władzy, zaszczytach, fortunach i t. d., zaczęło się robić coraz twardszym, przewracanie się z boku na bok nic nie pomaga. I oto dziś zaczyna się przebudzenie, ludzie zaczynają myśleć i przytomnie postępować. Zaczynają rozumieć, iż na to, żeby żyć dalej, żeby istnieć, trzeba wielkiego, nieustannego wysiłku.

Ale są dwa gatunki ludzi, którzy z łożem snów rozkosznych rozstać się nie chcą. Jedni zawsze stali z dala od życia, od jego potrzeb i konieczności, dla nich

zrozumienie rzeczywistości zawsze było niedostępne, przed wielką wojną i w czasie tej wojny postępowali, jak nieprzytomni, upojeni haszyszem rozmaitych fikcji o świecie, o własnym kraju i o samych sobie. Inni odczuwają silnie dzisiejszą rzeczywistość, twardość łoża, na którym dotychczas spoczywali, dokucza im mocno, ale wstrętna im jest myśl o długich wysiłkach i ofiarach na rzecz stopniowej naprawy. Ci pocieszają się, że im ktoś to łoże prześciele, że za nich zrobi robotę dyktator, czy król, a im pozwoli spoczywać.

Ostatni to często ludzie nie tylko najlepszych chęci, ale dostępni dla logiki. Dlatego chciałbym i z nimi na tym miejscu pogadać.

Roman Dmowski, *Pisma, tom X; Od Obozu Wielkiej Polski do Stronnictwa Narodowego /Przemówienia, artykuły i rozprawy z lat 1925–1934/* (Częstochowa: Antoni Gmachowski i ska, 1939): ss. 13–18.

Piotr Gontarczyk

Projekt aktu oskarżenia przeciwko Edwardowi Gierkowi

Przyczynek do obrazu funkcjonowania elit politycznych PRL

Edward Gierek należy do najbardziej znanych przywódców PZPR. Urodzony w 1913 r. w Sosnowcu w rodzinie górniczej, działalność polityczną rozpoczął w końcu II wojny światowej, w tworzonym przez komunistów w Belgii Związku Patriotów Polskich. Po powrocie do Polski w czasach stalinowskich (1949–1954) był sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. Potem regularnie piął się po szczeblach partyjnej i państwowej kariery na rodzinnym Śląsku.

Stanowisko I Sekretarza PZPR objął 20 grudnia 1970 r., po odsunięciu od władzy Władysława Gomułki. Funkcję tę sprawował niemal 10 lat, zastąpiony przez Stanisława Kanię 6 września 1980 r. Do dziś wielu „epoka Gierka” kojarzy się ze znaczną poprawą poziomu życia, unowocześnianiem kraju po otwarciu na Zachodnią Europę. Wielu innych krytykuje go za obciążenie następnych pokoleń spłatą zaciągniętych i w znacznej części zmarnowanych kredytów, a także doprowadzenie kraju na skraj ekonomicznej katastrofy.

Z obrazem „dobrego sekretarza” kłócą się liczne informacje na temat Gierka, które zaczęły wychodzić na światło dzienne po jego odejściu ze stanowisk partyjno-państwowych. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Gierek został internowany, a niedługo potem sporządzono prezentowany niżej projekt aktu oskarżenia dotyczący części działań finansowych, których Gierek dopuścił się będąc u władzy. Do skierowania sprawy do sądu jednak nie doszło, bowiem „rozstrzygnęła” ją specjalna Komisja do spraw nadużyć wysokich funkcjonariuszy PZPR z lat 70. kierowana przez Tadeusza Grabskiego. Ta załatwiała sprawy „po linii partii” *de facto* chroniąc oficjeli PRL przed skutkami normalnego postępowania karnego.¹

Dokument powyższy został przesłany za pismem z 11 stycznia 1982 r. przez Prokuraturę Generalną od Kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego PZPR Michała Atłasa, z informacją, że 14 stycznia do sądu. Nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach jego kopia trafiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dokument ma duże walory poznawcze. Opisuje bowiem nie tylko działania samego Gierka, lecz, w szerszym kontekście, pokazuje mechanizmy funkcyjowa-

nia elit PRL. To właśnie owe mechanizmy spowodowały, że żaden z opisanych tu uczestników przestępczych machinacji nie trafił przed oblicze sądu. W niczym nie zmienia to faktu, że, w świetle prezentowanego dokumentu, Edward Gierek był pospolitym przestępcą, który skorzystał z ochrony władz PRL. Warto o tym pamiętać w chwili, kiedy pojawiają się kolejne pomysły nazywania nazwiskiem Gierka placów, ulic i szkół, a sam I-szy Sekretarz cieszy się życzliwością i szacunkiem niemałej części Polaków.

Katowice, dnia 9 stycznia 1982 r.

Nr II Ds. 61/81/S

A K T O S K A R Ź E N I A

379

przeciwko:

EDWARDOWI GIERKOWI

o przestępstwo z art. 201 kk² w zw. z art. 58 kk³

OSKARŻAM:

Edwarda Gierka, S. Adama i Pauliny z d. Gojny ur. 6 stycznia 1913 r. w Sosnowcu, zam. w Katowicach, ul. Różyckiego 14, pochodzenia społecznego robotniczego z (ojciec górnik), obywatela polskiego, narodowości polskiej, o wykształceniu wyższym technicznym, żonatego, ojca dwojga dzieci lat 43 i 39, z zawodu górnika, emeryta, pobierającego emeryturę w wysokości 27 tys. zł., byłego I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, właściciela 1/3 domu w Ustroniu, nie podlegającego służbie wojskowej, nie karanego (środka zapobiegawczego nie stosowano), o to, że:

I. w okresie od 1976 r. do 30 czerwca 1978 r. w Katowicach i Ustroniu Śląskim, działając przestępstwem ciągłym, zagarnął mienie społeczne w wysokości 21.749.448zł stanowiące równowartość środków finansowych wydatkowanych na pokrycie kosztów budowy, zmian adaptacyjnych i dodatkowego wyposażenia dwusegmentowego domu mieszkalnego położonego w Katowicach przy ul. Różyckiego 14, a nadto mienie stanowiące równowartość środków finansowych wydatkowanych na remont willi położonej w Ustroniu Śląskim przy ul. Zielonej 2 w ten sposób, że:

- w dniu 10 maja 1976 r. złożył przed notariuszem Państwowe-go Biura Notarialnego w Katowicach oświadczenie, że kupuje dwusegmentowy dom mieszkalny położony w Katowicach przy ul. Różyckiego 14, którego wartość według kosztów budowy wynosiła 17.653.585 zł.

wykorzystując przy tym zawarte w pełnomocnictwie podpisanym przez Szefa Urzędu Rady Ministrów Janusza Wieczorka poświadczenie nieprawdy, jakoby należność za ten dom została wpłacona gotówką w kasie Urzędu Rady Ministrów, działając tym na szkodę Skarbu Państwa - Urząd Miejski w Katowicach oraz Urząd Rady Ministrów,

- nie zapłacił należności w kwocie 3.850/643 zł. objętej fakturą Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Węglowego w Katowicach z dnia 31 maja 1978 r. za roboty związane z pracami adaptacyjnymi i dodatkowym wyposażeniem jego domu położonego w Katowicach przy ul. Różyckiego 14, działając tym na szkodę Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej,

- nie zapłacił należności w kwocie 245.220 zł. związanej z remontem domu położonego w Ustroniu Śląskim przy ul. Zielonej 2, a stanowiącego własność jego i jego rodziny, działając tym na szkodę Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach,

tj. o przestępstwo z art. 201 w zw. z art. 58 kk.

Na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 kpk i art. 21 § 1 kpk sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki w Katowicach.

częściowo wyjaśnienia podejrzanego uzasadniają następujące ustalenia:

k.6 Pismem z dnia 29 maja 1973 r. ówczesny dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach - Tadeusz Kowalski - zlecił Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach wprowadzenie do planu na rok 1973 nie objętych nim dodatkowych zadań inwestycyjnych w postaci budowy pięciu domów mieszkalnych - szeregowych. Inwestorem tego przedsięwzięcia ustanowiona została Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Katowicach, a generalnym wykonawcą - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Chorzowie - Batorym.

k.58 Jak ujawniono w toku śledztwa, to dodatkowe zadanie inwestycyjne ograniczono następnie do budowy jednego dwusegmentowego budynku w Katowicach-Brynowie przy ulicy Kościuszki i Różyckiego, z przeznaczeniem dla rodziny Edwarda Gierka.

k.273-4 Zlecenie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zgodnej z życzeniami

k.279-280 przyszłych użytkowników obiektu, otrzymała Pracownia Projektów Budownictwa Ogólnego w Katowicach, kierowana przez Henryka Buszko i Aleksandra Frantę.

k.8-9 Pismem z dnia 25 października 1973 r. nr P1/922/73/Iw inwestor/Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich/ ustanowił formalnie generalnym wykonawcą robót Wojewódzkie

- Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Chorzowie-Batorym określając termin ich zakończenia na rok 1974.
- k.12-14 W kolejnym dokumencie - umowie z dnia 14 listopada 1973 r nr 94/73 zawartej pomiędzy inwestorem i generalnym wykonawcą sprecyzowane zostały dodatkowe warunki, a zwłaszcza koszt budowy domu, określony w wysokości 8.826.0 tys. złotych.
- k.17-19 W dniu 11 marca 1974 roku inwestor sporządził plan rzeczowo-finansowy oznaczony
- 15-16 Numerem 1471, który następnie, w dniu 13 marca 1974 r przedstawiony został Narodowemu Bankowi Polskiemu VII Oddział w Katowicach w celu skredytowania wydatków do wysokości kosztorysowej, tj. do kwoty 5.025 tysięcy złotych. W dniu 15 grudnia 1975 r. ówczesny Wojewoda Katowicki Stanisław Kiermaszek zatwierdził ostateczne koszty budowy obiektu stosownie do opracowanej dokumentacji kosztorysowej.
- k.771-791 Wynikało z niej, iż koszt uzbrojenia terenu wyniósł 12.737 tysięcy złotych, a koszt wzniesienia budynku mieszkalnego /dwusegmentowego/ - 5.193,0 tysiące złotych.
- k.260-265 Jak ustalono w toku śledztwa, na podstawie zabezpieczonej dokumentacji rozliczeniowej oraz zeznań Marii Nowak głównej księgowej i Zdzisława Stanka zastępcy dyrektora
- k.256-8 d/s realizacji inwestycji, ostateczne koszty budowy wyniosły łącznie 17.653.585zł, z czego na uzbrojenie terenu przypadła kwota 11.698.890 zł. a na wzniesienie budynku - kwota 5.954.695 zł.
- k.262 Na poczet należności generalnego wykonawcy inwestor/obecnie - Okręgowa Dyrekcja Rozbudowy Miasta w Katowicach/uiścił kwotę 10.582.118zł, z czego z tytułu
- k.207 kosztów uzbrojenia - 7.850.243 zł. oraz 2.731.875zł z tytułu kosztów budowy obiektu. Dalszą część kosztów w wysokości 5.183.290zł - jak wynika z zabezpieczonego przelewu bankowego - sfinansował Urząd Rady Ministrów, a resztę należności w kwocie 1.888.177zł zapłaciło Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego.
- k.222-3 Wzniesiony w opisanych wyżej warunkach budynek mieszkalny o łącznej powierzchni użytkowej 244 m² przekazany został w dniu 31 grudnia 1975 r przez Okręgową Dyrekcję Rozbudowy Miasta w Katowicach Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych nr 2
- k.235-247 w Katowicach na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych środków trwałych. Jesienią 1975 roku objęli go w posiadanie małżonkowie Stanisława i Edward Gierkowie oraz Jerzy i Tatjana Gierkowie.
- Jan wynika z zeznań złożonych przez Henryka Buszkę i Aleksandra Frantę - architektów Pracowni Projektów Budownictwa Ogólnego - już na etapie opracowywania za-

- łożen projektowych - przyszli użytkownicy budynku reprezentowani przez Jerzego Gierka, żywo interesowali się założeniami rozwiązań architektonicznych.
- k.769-770 Nie poprzestali jednak na tym, lecz - jak ujawnił w swoich zeznaniach Piotr Jaroszewicz - Edward Gierek przeprowadził /najprawdopodobniej na przełomie 1975/76 roku/ rozmowę z Januszem Wieczorkiem, ówczesnym szefem Urzędu Rady Ministrów, podczas której z inicjatywy E. Gierka poruszono kwestię nabycia na własność zajmowanego przez niego i jego rodzinę domu.
- k.290 W rezultacie tej rozmowy w Urzędzie Rady Ministrów sporządzono podpisane w dniu 21 kwietnia 1976 roku przez Janusza Wieczorka pełnomocnictwo /Nr Sekr. RW 2281/76/ upoważniające Lucjana Gajdę Prezydenta Miasta Katowic do zawarcia aktu notarialnego dotyczącego przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w Katowicach-Brynowie przy ulicy Różyckiego nr 14, na rzecz małżonków Stanisławy i Edwarda Gierków. Z pełnomocnictwa tego wynika, iż nieruchomość wybudowana została ze Środków U.R.M., na gruncie oddanym St. i E. Gierkom w wieczystą dzierżawę, a kwota odpowiadająca wartości nieruchomości „wpłacona została w gotówce do kasy Urzędu Rady Ministrów”. Wymieniony dokument przekazał Lucjanowi Gajdzie Stanisław Kiermaszek. W dniu 10.V. 1976 roku, w oparciu o wskazany wyżej dokument przed notariuszem Państwowego Biura Notarialnego w Katowicach Konstantym Frydrychowiczem zawarta została /w formie aktu notarialnego/ umowa wieczystego użytkowania i sprzedaży nieruchomości, mocą której parcela stanowiąca własność Skarbu Państwa przekazana została na okres 99-ciu lat Stanisławie i Edwardowi Gierkom. W stosownej klauzuli umowy zaznaczono, iż wzniesiony na oddanej w użytkowanie wieczyste parceli dom mieszkalny, małżonkowie Gierkowie kupują, a należność wynikająca z tego tytułu „została opłacona”.
- k.743
- k.292
- k.305-308 Podkreślenia wymaga fakt wskazany w zeznaniach Konstantego Frydrychowicza, iż treść aktu notarialnego przedłożonego przez niego uprzednio w projekcie, na wyraźne życzenie Stanisława Kiermaszka i innych nieznanymi świadkowi osób, była kilkakrotnie zmieniana; chodziło o pominięcie w niej ceny kupna-sprzedaży oraz poprzestanie na enigmatycznym stwierdzeniu, że cała należność została opłacona.
- 382 k.307 Ponadto świadek zeznał, iż przed podpisaniem umowy Edward Gierek dokument ten osobiście przeczytał. Zawarte w pełnomocnictwie stwierdzenie o uiszczeniu należności Skarbu Państwa w drodze gotówkowej wpłaty do kasy Urzędu Rady Ministrów niezgodne jest z Rzeczywistością, co stwierdziły przesłuchane w charakterze świadków pracownice Urzędu Rady Ministrów Jadwiga
- k.309-312

- Kukuła /starszy inspektor Biura Finansowego/ i Alicja Tkaczyk /kasjerka/ wyjaśniając, że żadnej tego rodzaju wpłaty z tytułu kupna domu w
- k.764-8 Katowicach przy ulicy Różyckiego nie dokonano. Okoliczność ta potwierdzona została również przez Edwarda Gierka, który przyznał, że nie wpłacał żadnych pieniędzy do kasy Urzędu Rady Ministrów, gdyż pomimo zawartej umowy użytkowania wieczystego i kupna nie uważał się za właściciela domu, lecz tylko za jego użytkownika.
- k.270-239 W 1977 roku z inicjatywy właścicieli domu przy ulicy Różyckiego nr 14, na polecenie Zdzisława Grudnia, ówczesnego I Sekretarza KW PZPR w Katowicach, Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w tejże miejscowości przystąpiło do wykonania
- k.482-555 remontu i przebudowy domu. Założenia projektowe opracował inż. Henryk Buszko na
- k.244-481 polecenie Stanisława Kiermaszka i Jerzego Karwackiego /ówczesnego szefa ochrony osobistej E. Gierka/. Zakres i charakter zleconych prac nie mieścił się w pojęciu remontu, lecz znacznie jego granice przekraczał. Opierając się bowiem na fakturach wystawionych przez wykonawcę, poszczególnych podwykonawców oraz na zeznaniach H. Buszki, Mariana Lesieckiego/ ówczesnego dyrektora przedsiębiorstwa/, Juliana Kiełbasy, Leszka Czuby, Stanisława Wiązani, Janusza Maltza, Waclawa Bednarka, Andrzeja Kuczmińskiego i Józefa Sztajnera - wykonawców robót, ustalono w toku śledztwa, iż celem tych robót było dokonanie zmian architektonicznych oraz wydatne podniesienie standardu obiektu mieszkalnego. Wskazuje na to utrwalony w wymienionych dowodach charakter robót m.in. takich jak: adaptacja pomieszczeń piwnicznych na cele mieszkalne oraz urządzenie w nich pomieszczeń rekreacyjnych, wybudowanie kominków, wyposażenie w dodatkowe meble, wymiana parapetów modrzewiowych na marmurowe, położenie parkietu, przeróbka drzwi składanych, wymiana posadzki balkonu na płyty marmurowe, czy wybudowanie dodatkowego pokoju obok garażu. Podnieść trzeba, iż w toku swej pracy projektant kontaktował się m.in. z Jerzym Gierkiem, osobą występującą w imieniu właścicieli obiektu, którego sugestie w założeniach projektowych uwzględnił.
- k.555 Koszty powyższych zmian adaptacyjnych domu - na polecenie Stanisława Kiermaszka z dnia 31 maja 1978 r - sfinansowane zostały przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach z funduszków przeznaczonych
- k.482 na kapitalne remonty, co wynika z zabezpieczonej faktury nr 1/78/31221/30752 z dnia 31 maja 1978 roku, opiewającej na kwotę 3.850.640zł, którą Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej opłaciło przelewem

bankowym na rzecz generalnego wykonawcy. Na odwrocie faktury uwidocznił zapis o potwierdzeniu odbioru robót

- k.482 przez Jerzego Karwackiego w dniu 31 maja 1978 roku. Jerzy Karwacki oraz Edward Gierek zaprzeczyli, by celem owego remontu było podniesienie standardu budynku. Stwierdzili zgodnie, iż chodziło wyłącznie o prace remontowe konieczne w związku z wystąpieniem w budynku tak zwanych „szkod górniczych”, powodujących popękanie posadzek i schodów.
- k.766-768 Poza omówionymi wyżej dowodami przeciwko tej hipotezie przemawiają zeznania Henryka Buszki /długoletniego projektanta robót objętych szkodami górniczymi/, który przed przystąpieniem do opracowania projektu remontu i przebudowy dokonał na miejscu oględzin obiektu i nie stwierdził w nim zmian charakterystycznych dla występowania „szkod górniczych”. Jak ustalono w toku czynności procesowych ani Edward Gierek, ani żadna osoba z członków jego rodziny nie finansowała tych prac z funduszków własnych, aczkolwiek w czasie wykonywania remontu obiekt ten stanowił już własność Edwarda i Stanisławy Gierków.
- k.726-7 Edward i Stanisława Gierkowie byli również właścicielami /w jednej trzeciej idealnej części/ położonego w Ustroniu Śląskim domu, którego współwłaścicielami byli także ich synowie - Adam i Jerzy /po jednej trzeciej idealnej części/.
- k.767-8 Zamysł jego budowy powstał pod koniec lat sześćdziesiątych w związku z uzyskaniem
- 698-9 przez rodzinę Gierków odszkodowania po wywłaszczonym przez Państwo budynku w Zagórzcu k/Sosnowca. W sprawie tej Edward Gierek zwrócił się z prośbą o pomoc do ówczesnego Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzego Ziętka, z którym - jak wynika z jego wyjaśnień - uzgodnili zasady rozliczenia kosztów powstałych podczas budowy domu. Formalne zlecenie jego budowy, po uzyskaniu zgody resortowego ministerstwa, dla
- k.567-8 Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, podpisał Adam Gierek
- k.576 w dniu 15 października 1971 r. Wymieniony również przekazał wykonawcy „Tabelę elementów rozliczeniowych”, określając wstępnie koszty budowy domu w wysokości 846.529 złotych. Ponadto oddał do dyspozycji wykonawcy zakupione przez siebie
- k.636 uprzednio /za pośrednictwem Zdzisława Balasińskiego/ w tym przedsiębiorstwie materiały budowlane wartości 102.811 zł.
- k.652-3 Jeszcze w czasie trwania budowy domu, Edward Gierek dokonał wpłaty 200.000zł na poczet należności wyko-

nawcy, przekazując pieniądze w tej wysokości - zgodnie z uprzednim porozumieniem - Jerzemu Ziętkowi, za pośrednictwem swej żony Stanisławy. Jak wynika z zeznań Juliana Koby - ówczesnego dyrektora Zarządu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie - pieniądze w tej wysokości polecił mu wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Jerzy Ziętek informując go, że otrzymał je od Stanisławy Gierek z przeznaczeniem na uiszczenie kosztów

- k.729 Budowy domu w Ustroniu Śląskim. Indagowana na ten temat Stanisława Gierek
- k.601-2 Odmówiła składania zeznań, a Jerzy Ziętek swoje zeznania ograniczył do stwierdzenia, że prócz faktu budowy domu przez rodzinę Gierków niczego więcej nie pamięta.
- k.573 Dalszą i ostatnią wpłatą dokonaną przez Edwarda Gierka w dniu 29.I.1973 r. była kwota 43.717 złotych.
- Omówione wyżej dowody dały podstawę do przyjęcia, że Edward Gierek uiścił łącznie 346.528zł z planowanej we wstępnym projekcie kwoty 846.529 zł. Należy zauważyć, że również wspomniana tabela elementów rozliczeniowych określała koszty robót na kwotę 846.529 zł.
- Brakująca do zaspokojenia fakturowanych kosztów generalnego wykonawcy różnica zapłacona została ze środków społecznych - będących w dyspozycji Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.
- k.654, Polecenie jej wydatkowania wydał Jerzy Ziętek. O dokonaniu przelewu na kwotę w tej
- k.658 wysokości zeznał Julian Koba, który widział u Jerzego Ziętka pismo w tej sprawie zaadresowane do Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Ponadto wypowiedzieli się na ten temat - Zdzisław Tabaszewski dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Katowicach oraz Gerard Magner -
- k.613 główny księgowy przedsiębiorstwa - wykonawcy, który ponadto przedstawił dalszy
- 625 dowód w postaci sporządzonych przez siebie zapisków dotyczących rozliczenia budowy willi w Ustroniu Śląskim. Na początku 1973 roku Zdzisław Tabaszewski otrzymał od Jerzego Ziętka polecenie przekazane mu za pośrednictwem Juliana Koby, pisemnego potwierdzenia na fakturze z dnia 28.XII.1972 r z wyspecyfikowaną kwotą 743.717 złotych, że należność przedsiębiorstwa /wykonawcy/ do wysokości 700.000zł wpłynęła do kasy, pozostała natomiast różnica w wysokości 43.717 złotych zostanie w tym dniu wpłacona do kasy przedsiębiorstwa. Kwota w tej wysokości rzeczywiście do przedsiębiorstwa wpłynęła. Nie wpłynęła natomiast - poza przekazaną w drodze przelewu kwotą 500.000zł z Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku żadna dalsza wpłata ze strony rodziny Gierków.

W wykonaniu polecenia Jerzego Ziętka na kopii faktury z dnia 28.XII.1972 roku odnotował on/w dniu 29.I.1973 r/, iż kwota w wysokości 700.000zł faktycznie wpłynęła do przedsiębiorstwa za dowodem wpłaty nr KP - 353. Jak ustalono - na podstawie okazanego dokumentu, a także stwierdzeń świadka Tabaszewskiego - dowód wpłaty oznaczony tym numerem opiewał na kwotę 43.717 złotych. Dokument zawierający zapis Tabaszewskiego - jak twierdzi Julian Koba - został przez niego osobiście doręczony Jerzemu Ziętkowi.

k.613

Zaznaczyć trzeba, iż w toku śledztwa nie zdołano zabezpieczyć wymienionych wyżej faktur, gdyż dokumentacja finansowa Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Katowicach z tego okresu została już zniszczona.

k.767,

Ogłędzin dowodów wpłaty dokonano podczas przesłuchania E. Gierka, który je okazał.

579-593

Jak stwierdzają przesłuchani w charakterze świadków Jerzy Karwacki i Julian Koba, w lipcu 1981 r na polecenie E. Gierka udali się do Jerzego Ziętka w celu uzyskania od niego oświadczenia, że rodzina Gierków dokonywała wpłat na pokrycie kosztów budowy willi w Ustroniu oraz, że wszystkie roszczenia finansowe wykonawcy zostały zaspokojone. Tej treści oświadczenie, przygotowane uprzednio w maszynopisie, w dniu 26 lipca 1981 r Jerzy Ziętek podpisał. Jerzy Ziętek przesłuchany w charakterze świadka oświadczył że nie potrafi przypomnieć sobie tego faktu. Natomiast Edward Gierek stanowczo stwierdził w swoich wyjaśnieniach, że całość należności wynikających z kosztów budowy jego domu w Ustroniu wpłacił sukcesywnie do rąk Jerzego Ziętka i nic mu nie jest wiadomo o tym, aby jakakolwiek część tej należności została sfinansowana z funduszy Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Z powołanych wyżej zeznań Juliana Koby wynika, iż pewne kwoty zostały przekazane Jerzemu Ziętkowi przez Edwarda Gierka /za pośrednictwem Stanisławy Gierek/. Nie można zatem wykluczyć, że Edward Gierek przekazał w ten sposób całą należność z tytułu budowy swego domu w Ustroniu Śląskim do rąk Jerzego Ziętka, za czym przemawiałyby oświadczenie podpisane przez J. Ziętka w dniu 26 lipca 1981 r. W każdym razie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, czy Edward Gierek nie wpłacił pozostałej do uregulowania z tytułu budowy domu w Ustroniu kwoty 500 tys. zł., która następnie, już bez jego udziału, została sfinansowana z funduszu Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. W tej sytuacji, zgodnie z zasadą, że nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego /art.3 § 3 kpk/ należało odstą-

- pić od oskarżenia Edwarda Gierka również o wyłudzenie w/w kwoty 500 tys. złotych.
- k.721-2 Podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż rzeczywiste koszty budowy domu rodziny Gierków w Ustroniu przekraczały znacznie koszty fakturowane przez generalnego wykonawcę.
- k.723-5 Na ten temat wypowiedział się przesłuchany w charakterze świadka Aleksander Franta przedkładając kosztorys wykonawcy z dnia 9 listopada 1971 roku opiewający na kwotę
- k.654- 2.600 tys. zł. Ponadto ustalono w oparciu o częściowo zabezpieczone dokumenty finansowe
- 662 Podwykonawców zatrudnionych przy budowie willi w Ustroniu /wszystkie pozostałe uległy
- 663 likwidacji/, iż generalny wykonawca robót nie uiszczył wszystkich należności kooperujących z nim podwykonawców, w tym między nie wpłacił kwoty 633.207zł na rzecz 387 Bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych. Fakty te jednak nie są wystarczającym dowodem mogącym uzasadnić sformułowanie zarzutu wyłudzenia pozostałej kwoty /przekraczającej 2 miliony złotych/ przez E. Gierka, bowiem brak jest dowodów na to by E. Gierek orientował się o ile rzeczywiste koszty tej budowy przekraczały wysokość określoną w powołanej wyżej tabeli elementów rozliczeniowych.
- k.700 W 1977 roku na prośbę Jerzego Ziętka Stanisław Kiermaszek wydał polecenie
- k.746-8 Katowickiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego wykonania remontu willi Edwarda Gierka, położonej w Ustroniu przy ulicy Zielonej nr 2. Po zakończeniu remontu - jak wynika z pisma Stanisława Kiermaszka do Henryka Wieczorka, dyrektora Miejskiego
- k.701-716 Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej - Przedsiębiorstwo to uiszczyło należność wykonawcy w wysokości 245.220zł ze środków finansowych przeznaczonych na kapitalne remonty budownictwa mieszkaniowego. Prace remontowe ukończono w dniu 17
- k.717-720 Października 1977 roku, co wynika z potwierdzenia ich wykonania przez Jerzego Karwackiego. Dopiero w dniu 12 sierpnia 1981 roku, a więc po upływie blisko czterech lat od zakończenia remontu, już w toku prowadzonego śledztwa, Edward Gierek wpłacił kwotę 245.220zł na rzecz wykonawcy. Indagowany na ten temat w toku śledztwa wyjaśnił /co wynika również z jego pisma do przedsiębiorstwa/, iż przyczyną zwłoki w płatności był fakt nie przedłożenia mu faktury. Fakty te świadczą o tym, że i w tym wypadku E. Gierek działał z zamiarem wyłudzenia mienia społecznego w postaci kwoty stanowiącej równowartość kosztów związanych z wykonaniem prac remontowych w domu położonym w Ustro-

niu przy ul. Zielonej nr 2. Złożone przez niego wyjaśnienia w tym przedmiocie, nie mogą wyłączać jego winy. Wiedział on przecież o wykonaniu owych prac i gdyby rzeczywiście miał zamiar zapłacić za nie, to upomniałby się sam o ich rozliczenie. Jego bierna postawa w tym zakresie, świadczy o tym, iż świadomie wykorzystał zaniedbanie Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego polegające na niesporządzeniu faktury, co ocenić należy jako wyłudzenie mienia społecznego. O zamiarze wyłudzenia świadczy fakt, iż należność za remont zapłacił dopiero po wszczęciu śledztwa.

k.763-768 Edward Gierek nie przyznał się do przedstawionego mu zarzutu zagarnięcia mienia społecznego w związku z budową i remontem oraz nabyciem przez niego domu przy ulicy Różyckiego w Katowicach wyjaśniając, jak przedstawiono wyżej. Zaprzeczył także, by zamierzał wyłudzić mienie społeczne w związku z remontem willi w Ustroniu. Wyjaśnienia jego nie znajdują uwiarygodnienia w omówionych wyżej dowodach, z których wynika jednoznacznie, iż sformułowany w akcie oskarżenia zarzut znalazł przekonujące potwierdzenie.

Do odrębnego postępowania wyłączono materiały śledztwa dotyczące przyjmowania korzyści materialnych przez Edwarda Gierka. Ponadto wyłączono w tym celu z akt sprawy dowody przeciwko: Janowi Szydłakowi, Włodzimierzowi Lejczakowi, Zdzisławowi Tobaszewskiemu oraz Ludwikowi Brzózce.

Wiceprokurator Wojewódzki

/E. Gomułka/

Maszynopis, AIPN BU 0583/141, T. 7, 3-15.

Przypisy

¹ Część dokumentu w tej sprawie zaprezentowano [w:] *Protokoły tzw. komisji Grabskiego. Tajne dokumenty PZPR* (Paryż, 1986).

² Kto zagarnia mienie społeczne znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.

³ W razie skazania za przestępstwo ciągle, sąd może orzec karę w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary.

Piotr Gontarczyk

Dwie notatki Departamentu I MSW w sprawie pracy terenowych organów wywiadu „na kierunku watykańskim” z lat 80.

Kościół Katolicki był jednym z największych zagrożeń dla komunistycznego systemu. Stąd też od początku tworzenia nowej władzy w Polsce w latach 1944–1945 był on poddawany rozmaitym szykanom i celem działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Ważnym kierunkiem pracy SB było również „rozpracowywanie Watykanu”, a w szczególności tych jego instytucji, które miały wpływ na działalność Kościoła w tzw. krajach obozu socjalistycznego. Inwigilacją tych ostatnich, w porozumieniu z Departamentem IV MSW, zajmował się głównie Departament I MSW, czyli komunistyczny wywiad. Prowadził on metodyczne rozpracowanie poszczególnych instytucji watykańskich, a także plasował w niej swoją, wywodzącą się z kraju agenturę. W działaniach tych brała udział nie tylko centrala (Departament I MSW) lecz także terenowe ogniwa wywiadu – Inspektoraty I Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Funkcjonariusze wspomnianych jednostek mieli możliwość przeglądania wniosków paszportowych, które stanowiły podstawowy materiał typowniczy dla ewentualnych przedsięwzięć wywiadu. Wśród osób składających wnioski o paszport były też osoby duchowne, które wyjeżdżały na studia do Rzymu lub do różnych ośrodków akademickich w Europie. Wspomniany paszport, który był niezbędny do realizacji marzeń i życiowych planów, mógł stać się typowym przykładem „zaczepki operacyjnej” i okazją do podjęcia z wyjeżdżającym tzw. dialogu operacyjnego. Z racji dużej liczby Polaków, którzy za Janem Pawłem II wyjeżdżali do Rzymu, komunistyczny wywiad widział tu szansę na rozszerzenie penetracji agenturalnej Watykanu. Jednak działania te nie były związane wyłącznie z bieżącymi potrzebami Departamentu I MSW, ale miał też znaczenie perspektywiczne. Można było zakładać, że osoby wyjeżdżające na studia zagraniczne, szczególnie w Rzymie, zajmą w przyszłości ważne stanowiska w polskim Kościele.

Aby jednak Inspektoraty I należycie pełniły funkcję zaplecza werbunkowego Departamentu I MSW musiały być dobrze zorientowane w głównych kierunkach pracy operacyjnej Centrali, a także wiedzieć, jak opracowywać ewentualnych kandydatów na agentów wywiadu. W związku z powyższym w 1986 r. do Inspektoratów I rozesłano dwie prezentowane niżej notatki jako materiał instruktażowy do pracy

operacyjnej. Niezwykle istotny i rzadki jest szczególnie drugi z prezentowanych dokumentów. W sposób bezpośredni i dość otwarty omawia wszystkie te elementy w życiu, karierze zawodowej i psychice osoby duchownej, które mogą zostać wykorzystane jako motyw werbunku. To niezwykle istotny przyczynek do poszerzania wiedzy na temat metod pracy operacyjnej SB wobec Kościoła katolickiego.

Dokument 1

Warszawa, 1986, 10 maja. Notatka dotycząca kierunków pracy Inspektoratów I WUSW w zakresie problematyki watykańskiej.

Warszawa, 1986-05-10

KIERUNKI PRACY INSPEKTORATÓW I SB WUSW I STARSZYCH INSPEKTORÓW PRZY Z-CY SZEFA WUSW DS. SB W ZAKRESIE PROBLEMATYKI WATYKAŃSKIEJ

I. Papież Jan Paweł II - z uwagi na pozycję oraz znaczenie Kościoła katolickiego w Polsce - wyznacza Episkopatowi Polski wiodącą rolę w realizacji watykańskiej koncepcji tzw. polityki wschodniej. Rozwiązania modelowe, jak i strukturalne wypracowane przez hierarchię katolicką w naszym kraju mają stanowić bowiem wzór dla episkopatów lokalnych w pozostałych państwach socjalistycznych. W tym kontekście jednym z głównych celów obecnego pontyfikatu jest nawiązanie stosunków dyplomatycznych Watykan - Polska, które - w zamyśle papieża - umocniłyby pozycję Kościoła katolickiego w Polsce - a także stanowiłyby swoisty model dla innych KS-ów¹.

Szczególnego znaczenia w bieżącej działalności episkopatu nabierają przygotowania do kolejnej - trzeciej wizyty J.P. II planowanej na 1987 rok z okazji Krajowego Kongresu Eucharystycznego / poprzednia impreza tego typu odbyła się w Poznaniu w czerwcu 1930 roku/.

Na kształt watykańskiej polityki wobec Polski duży wpływ wywiera tzw. lobby niemieckie w Watykanie. Jego działalność - podobnie jak i Episkopatu RFN - nacechowana jest wrogością i rewizjonistycznym stosunkiem do naszej ojczyzny.

Coraz większego znaczenia w działalności Watykanu wobec państw socjalistycznych nabiera lansowana - od początku pontyfikatu Jana Pawła II - idea „budowy zjednoczonej Europy na bazie chrześcijaństwa”, w oparciu przede wszystkim o kanony i wzorce kultury chrześcijańskiej, przenikające do struktur społecznych.

Ważną rolę w jej praktycznej realizacji /w aspekcie ekumenicznym/ odgrywa „Instytut Ekumeniczny” KUL oraz kler z diecezji: opolskiej, przemyskiej.

II. Przedstawione powyżej główne kierunki ekspansji Watykanu przeciwko Polsce i pozostałym państwom socjalistycznym powodują, że pomimo wyraźnej aktywizacji pracy Inspektoratów I SB WUSW na tym odcinku, koniecznym staje się dalsze zintensyfikowanie wspólnych wysiłków operacyjnych w celu zwiększenia zarówno ilości, jak i jakości pozyskań.

Podniesienie efektywności naszej pracy można osiągnąć jedynie w przypadku, gdy Inspektoraty I WUSW rozpoznają oraz wykorzystają możliwości tkwiące w tzw. bazie krajowej, która w rezultacie świadomej działalności obecnego papieża, a także Episkopatu Polski uległa wyraźnemu rozszerzeniu.

Z posiadanego przez nas rozeznania wynika bowiem, że Jan Paweł II podjął aktywne działania na rzecz zwiększenia liczby duchownych polskich zatrudnionych w instytucjach Kurii Rzymskiej, co w konsekwencji, powoduje, że ich wpływ na działalność Kościoła w skali powszechnej będzie systematycznie wzrastał. Ponadto - z inspiracji papieża - księżom z Polski stwarza się w Watykanie dogodnie warunki do pogłębienia wiedzy na licznych uczelniach o profilu teologicznym.

391

Z kolei Episkopat Polski kieruje szczególnie uzdolnionych młodych duchownych /głównie naukowców/ na staże bądź do pracy w instytutach i placówkach naukowych w Europie Zachodniej, które zajmują się problematyką związaną z zagadnieniami współczesnego chrześcijaństwa.

Szereg księży - profesorów zapraszanych jest na odczyty lub wykłady do renomowanych uniwersytetów na Zachodzie. Również duża grupa naukowców - teologów z państw zachodnioeuropejskich prowadzi cykle wykładów m.in. na KUL-u.

Zatrudnieni w Kurii Rzymskiej Polacy /duchowni lub osoby świeckie/ systematycznie przyjeżdżają do Polski, w celu odwiedzenia krewnych lub znajomych. Zapraszają ich następnie do Włoch.

Ponadto znacznie rozszerzyła się liczba duchownych kierowanych przez episkopat do pracy duszpasterskiej w Austrii oraz RFN. Wynika to m.in. z faktu wyraźnej intensyfikacji kontaktów między przedstawicielami hierarchii katolickiej z Polski z członkami Episkopatów Austrii i RFN.

Z analizy uzyskanych przez Dep. I materiałów wynika, że - z punktu widzenia pracy operacyjnej - szczególnego znaczenia nabierają następujące instytucje i urzędy watykańskie:

1. Sekretariat Stanu - najważniejszy organ Kurii Rzymskiej. Koordynuje działalność polityczną Stolicy Apostolskiej i jest głównym dysponentem informacji. Sekretarz Stanu, kardynał Agostino Casaroli², łączy niejako odpowiedniki świeckich funkcji premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra do specjalnych poruczeń. Do Sekretariatu Stanu napływają raporty informujące o sytuacji kościelnej i społeczno - politycznej w poszczególnych regionach świata. Przygotowuje się w nim także nominacje na stanowiska w nuncjaturach papieskich.

2. Rada ds. Publicznych Kościoła - główny realizator polityki zagranicznej Watykanu /odpowiednik MSZ/, koordynator prac nuncjatur /ambasad/.

Przedmiotem zainteresowań Rady są:

- problemy dotyczące negocjacji z rządami i sprawy specjalne zleczone przez papieża,
- utrzymywanie i rozwijanie stosunków dyplomatycznych z państwami,
- zagadnienia dotyczące działalności zagranicznych placówek Watykanu,
- nadzór nad Papieską Komisją ds. Środków Masowego Przekazu

3. Sekretariat d/s Niewierzących - zajmuje się analizowaniem zjawiska ateizmu. Gromadzi m.in. informacje NT. krajów socjalistycznych. Konsultantem jest kard. F. [ranciszek] Macharski.³

4. Kongregacja d/s Kościołów wschodnich - posiada władzę zwierzchnią nad wyznawcami obrządków wschodnich. W odniesieniu do Polski dotyczy to wyznawców Kościoła grecko-katolickiego. Konsultantem kongregacji jest kard. H. [enyk] Gulbinowicz.⁴

5. Kongregacja d/s Biskupów - koordynator pracy diecezji katolickich, opiniodawca w sprawach nominacji biskupów diecezjalnych, prałatów, administratorów apostolskich, biskupów pomocniczych.

6. Kongregacja d/s Duchowieństwa - sprawy przestrzegania obowiązków i dyscypliny przez kler, administrowanie dobrami kościelnymi.

7. Rada d/s Kultury - utworzona w 1982 roku przez Jana Pawła II. Jej celem jest działanie na rzecz „wolności i godności człowieka”, a także wspieranie rozwoju kultury chrześcijańskiej.

8. Papieska Akademia Dyplomatyczna - /Pontificia Accademia Ecclesiastica/ - elitarna uczelnia kształcąca kadry dla dyplomacji watykańskiej.

9. Główne uczelnie watykańskie:

- Pontificia Università Gregoriana,
- Pontificia Università Lateranese,
- Pontificia Università Urbaniana,
- Pontificia Università S. Tommaso d'Aquino,
- Pontificia Università Zalesiana,
- Pontificio Ateneo S. Anselmo,
- Pontificio Ateneo „Antoniano”,
oraz inne uczelnie jak: „Teresiano”, „Mariano”.

10. Sekcja polska „Radia Watykan”

Ogniwie propagandowe i ideologiczne oddziaływania Watykanu na Polskę. Instytucja kierowana przez polskich jezuitów. Kierownikiem sekcji polskiej jest obecnie ks. Florian Pełka.⁵

11. Redakcja polskiego wydania „L'Osservatore Romano”

Kierowana przez - powiązanego min. z RWE ks. Adama Bonieckiego⁶.

Z instytucji kościelnych w Rzymie, znajdujących się pod zwierzchnictwem Prymasa Polski, na uwagę zasługują:

1. Papieski Instytut Polski /Pontificio Instituto Ecclesiastico Polacco, via Pietro Cavallini 38/ - internat dla księży z Polski studiujących na uczelniach watykańskich i dom noclegowy polskiej hierarchii kościelnej.
2. Papieskie Kolegium Polskie /Pontificio Collegio Polacco, Piza Remuria 2A/ - pełni tę samą funkcję co w.wym. instytut.
3. Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji - zajmuje się koordynacją działalności duszpasterskiej wśród emigracji polskiej.
4. Papieski Instytut Studiów Kościelnych - zajmuje się poszukiwaniem, a następnie publikowaniem dokumentów archiwalnych z zakresu działalności Kościoła w Polsce. Kierowany przez jezuitów - dyrektorem jest obecnie ks. Hieronim Fokciński.⁷ Instytut współpracuje m.in. z paryską „Kulturą”.
5. Ośrodek Duszpasterstwa Pielgrzymów /"Corda Corti", via Pfeiffer 13/ - zajmuje się obsługą pielgrzymek z Polski, kierowany przez ks. Konrada Hejmo.⁸ Ośrodek posiada kontakty z policją włoską.
6. Dom Pielgrzyma Polskiego im. Jana Pawła II /via Cassia 1200/. Zgodnie z założeniami papieża głównym celem działalności jest „budowa patriotycznych i kulturalnych pomostów między Polakami w kraju i na emigracji”.
7. Biuro Prasowe Episkopatu Polski - odpowiada za kontakty z miejscowymi, ośrodkami masowego przekazu i Papieską Komisją d/s Środków Masowego Przekazu.
8. Kościół i Hospicjum św. Stanisława via delle Botteghe Oscure, 15/ - część składowa Ośrodka Duszpasterstwa Emigracji, powiązany z org. Wroglej emigracji.

393

UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona powyżej problematyka pracy operacyjnej na kierunku watykańskim winna stać się podstawą do analizy, a także wypracowania takich mechanizmów współpracy Inspektoratów I z jednostkami operacyjnymi WUSW, aby wszyscy duchowni wyjeżdżający za granicę lub posiadający dotarcie do obiektów naszego zainteresowania zostali objęci rozpracowaniem.

Jednocześnie prosimy o informowanie Departamentu I o wszystkich przeszkodach uniemożliwiających realizację przez Inspektoraty pracy na kierunku watykańskim.

Źródło: AIPN BU 01738/20, t. I.

Dokument 2

[brak daty] Notatka dotycząca metod opracowywania duchownych w charakterze kandydatów na Osobowe Źródła Informacji Departamentu I MSW.

Dotychczasowa praktyka operacyjna Dep.[atramentu] I wskazuje, iż w opracowaniach duchownych katolickich w charakterze kandydatów na osobowe źródła informacji winny być zawsze uwzględnione przedstawione poniżej elementy.

1. Dane biograficzne /aktualne i z przeszłości/ kandydata:

- nazwisko i imię,
- wiek,
- miejsce zamieszkania.
- dotychczasowa działalność, przebieg kariery zawodowej /wyniki osiągnięte w seminarium/,
- motyw, którymi kierował się kandydat podejmując naukę w seminarium lub wstępując do zakonu /zawód miłosny, względy materialne, rzeczywiste powołanie itp./
- źródła utrzymania /skąd czerpie środki finansowe, w jakiej wysokości,
- ewentualne udokumentowane przypadki niezgodności postępowania kandydata z obowiązującym prawem lub prawem kanonicznym /czy fakty te - jeżeli miały miejsce - zostały zatajone przed przełożonymi/.

2. Kontakty kandydata w kraju i za granicą:

- kontakty o charakterze „intymnym” z mężczyznami lub kobietami. Konkretne możliwości udokumentowania tego typu faktów
- ewentualne powiązania kandydata z przedstawicielami tzw. wojującego kleru. Stopień ew. identyfikacji poglądów kandydata z poglądami lansowanymi przez to środowisko,
- kontakty z przedstawicielstwami hierarchii katolickiej w kraju i poza granicami. Czy korzystał z ich protekcji,
- kontakty z osobami przebywającymi poza granicami kraju. Ustalenie adresów i ew. bliższych danych o w/wym. Osobach.

3. Cechy charakteru /psychofizyczne/:

- zakres samokontroli /czy potrafi panować nad sobą, kontrolować tok swoich wypowiedzi/,
- skłonność do zahamowań psychicznych /ich podłoże oraz częstotliwość/,
- podatność na wpływy i sugestie innych osób,
- stosunek do przełożonych /układny, wyniosły/,
- własny sąd o sobie i swoich działaniach /czy czuje się doceniany, czy też niedowartościowany, jeżeli tak, dlaczego/
- łatwość nawiązywania kontaktów.

4. Zainteresowania, nałogi, tryb życia:

- sprecyzowanie zainteresowań, hobby. Stopień zaangażowania kandydata w tego typu sprawy,

- nałogi /czy wykazuje skłonności do nadużywania alkoholu, czy unika „kontaktów” z kobietami lub mężczyznami, czy w przeszłości miały miejsce tego typu fakty/.

5. Poglądy i opinie prezentowane przez kandydata:

- poziom wiedzy ogólnej /czy jest inteligentny, jeżeli tak w czym się to przejawia/,
- światopogląd /czy bezkrytycznie przyjmuje dogmaty wiary, czy też jego stosunek do religii ma charakter bardziej refleksyjny/,
- stosunek do aktualnej rzeczywistości społeczno-politycznej w Polsce /ocena polityki władz/,
- ocena stosunków państwo-Kościół /w tym poglądy nt. polityki władz wobec Kościoła, działalności tzw. rozpolitykowanego kleru, sytuacji w łonie episkopatu lub kurii biskupiej/,
- stosunek do SB /pozytywny, negatywny - jakie czynniki kształtowały bądź wpłynęły na jego krytyczną ocenę działalności MSW/,
- możliwości korzystania ze źródeł informacyjnych SB w jego otoczeniu.

395

6. Plany:

- rozpoznanie konkretnych planów na przyszłość, aspiracje,
- droga służąca realizacji wytyczonych przez kandydata celów /oparcie się na własnych możliwościach, czy też liczenie na protekcję innych/.

7. Możliwości wywiadowcze.

Szczegółowe określenie aktualnych i perspektywicznych możliwości wywiadowczych kandydata z punktu widzenia kierunków zainteresowań Dep.[artamentu] I /obiekty/.

8. Dane biograficzne dot. rodziny:

- podstawowe dane o najbliższej rodzinie kandydata /nazwiska, miejsca zamieszkania, nr telefonów, miejsca pracy/,
- opinia z miejsca pracy rodziców i rodzeństwa kandydata,
- stosunek rodziny do „obranej” przez kandydata „drogi życiowej”,
- poglądy i opinie prezentowane przez rodzinę w kwestiach światopoglądowych, a także odnoszące się do ocen aktualnej sytuacji społecz.[no]-polit.[ycznej] w Polsce,
- możliwości bezpośredniego dotarcia do kandydata poprzez członków jego najbliższej rodziny, w przypadku konfliktów występujących między nim a rodziną.

Uwagi końcowe

Uzyskanie wymienionych powyżej danych o duchownych - kandydatach na osobowe źródła informacji zależy od warunków i możliwości, a także w dużej mierze od pomysłowości oficerów. Inspektoratów I WUSW.

opr. por. A. Chodkiewicz
uwzględniając doświadczenia
wszystkich pracowników Zespołu Watykańskiego

Źródło: AIPN BU 01738/20, t. I.

Przypisy:

¹ Krajów socjalistycznych.

² Kard. Agostino Casaroli (1914–1998), Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, jeden z ówczesnych architektów tzw. Polityki wschodniej Watykanu.

³ Kard. Franciszek Macharski (ur. 20.05.1927), w latach 1979–2005 arcybiskup metropolita krakowski.

⁴ Kard. Henryk Roman Gulbinowicz (ur. 17.10.1923), w latach 1976–2004 arcybiskup metropolita wrocławski.

⁵ Ks. Florian Pełka (ur. 19.04.1937), w latach 1980–1991 kierownik Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego.

⁶ Ks. Adam Boniecki (ur. 25.07.1934), redaktor naczelny pisma w latach 1979–1991.

⁷ Ks. dr Hieronim Fokciński (ur. 30.09.1937), od 1971 kierownik Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, redaktor i wydawca.

⁸ OP Konrad Hejmo (ur. 6.04.1936), od 1984 główny opiekun polskich pielgrzymów w Rzymie – dyrektor Ośrodka dla Pielgrzymów Polskich *Corda Cordi* i oficjalnym polskim duszpasterzem pielgrzymów. Wówczas także tajny współpracownik wywiadu PRL ps. „Hejnal”.